

Miasto - rada, znów iskrzy

ZIELONA GÓRA Radni PO: finanse miasta wymknęły się spod kontroli prezydenta. Janusz Kubicki: nic z tych rzeczy.



fol. Mariusz Kapala

- Prezydent powinien zadbać o opinię w sprawie połączenia z powiatem - mówi radny Adam Urbaniak. - wydać opinię - odpiera prezydent Janusz Kubicki.

Dochodzą nas głosy, że zarządzanie finansami wymknęło się spod kontroli prezydenta - mówi na wczorajszej konferencji PO Mariusz Marchewka. - Mam tu na myśli m.in. odszkodowania przedsiębiorcom. W sumie 11 mln zł. Chodzi o grunty za Auchan. Zielona Góra miała zarobić na tym interesie 56 mln zł. I co wyszło? Straty.

- Przykładem nieprześlanych decyzji są też odszkodowania dla pięciu przedsiębiorstw publicznych. Za 2012 rok to milion złotych - dodaje Aleksandra Mrozek. - A co będzie za kolejne lata? Ktoś za to wszystko powinien ponieść odpowiedzialność.

Prezydent Janusz Kubicki tłumaczy, że miasto wypłaca kilkadziesiąt milionów złotych w ramach odszkodowań. To normalne, jeśli się coś buduje. Tak było w przypadku dróg za Auchan, tak jest np. teraz przy budowie drogi łączącej ul. Wrocławską z Jędrzychowem.

- Takie mamy prawo, taki bałagan z tym związany, że

samorządy wiele razy zwracały na to uwagę. Podobnie z dotacjami dla przedszkoli niepublicznych, są różne, stąd też różne opinie stron - podkreśla J. Kubicki.

Przewodniczący rady miasta Adam Urbaniak zwraca też uwagę na... połączenie. Ale nie miasta z gminą, lecz powiatu z miastem. Bo takie działania prowadzi starosta Ireneusz Plechan.

- Miasto nie jest powiatem, ma tylko kompetencje do prowadzenia zadań powiatowych. Jeśli mówimy więc o połączeniu, to mamy tu na myśli przejęcie przez powiat zielonogórski zadań miasta - wyjaśnia A. Urbaniak, prawnik z zawodu. - Starosta złożył odpowiedni wniosek. Rada musi go zaopiniować w ciągu trzech miesięcy. Trzeba przeprowadzić konsultacje. Jeśli nie zdąży się z czasem, wy mógł uważa się za spełniony. Tymczasem w mieście nic się nie robi... A poszczególne gminy podejmują uchwały, że są za połączeniem z powiatu z miastem.

- Wniosek wpłynął do rady, więc to ona powinna przyjąć

opinię, a nie prezydent - odbija piłeczkę gospodarz Winięgo Grodu. - Przecież radni mają swoje kompetencje, dostają dwa tysiące złotych miesięcznie za swoją pracę i powinni się ze swoich obowiązków wywiązywać.

PO zarzuca też J. Kubickiemu, że opóźnia działania związane z połączeniem miasta z gminą. Krytykuje za mieszczanie zdjęć w internecie z urodzin, gdzie urzędnicy przebrali się za mieszkańców gminy.

- To PO spowolniło proces połączenia, kiedy nie zgodziło się z moją propozycją, by całe 100 mln zł z bonusu przekazać gminie - mówi prezydent. - A zdjęcia? Jeśli ktoś został urażony, to proszę się nie. Sam też przebięram się w miśsiu, Barchusa i inne postaci, rozmieszając małych i dorosłych.

Leszek Kalinowski

68 324 88 74

lkalinowski@gazetalubuska.pl

Więcej o finansowych zarzutach PO czytaj w sobotę w „Tygodniku Zielonogórskim”.